

RECENZJA

rozprawy doktorskiej mgr inż. Anny Przewor

pt.: **Znaczenie wybranych rodzajów pamięci długotrwałej w fałszowaniu podpisów**
pracy napisanej po kierunku Profesora dr. hab. Tadeusza Tomaszewskiego

I

Recenzowana dysertacja poszerza wiedzę naukową w obszarze kryminalistycznych badań pisma ręcznego, w szczególności w zakresie wiedzy na temat funkcjonowania zindywidualizowanego nawyku pisarskiego.

Temat pracy został podjęty bardzo trafnie; wybór tematu znajduje przekonywujące uzasadnienie w:

- znaczeniu podjętej problematyki dla wiedzy o czynnikach, które wpływają na obraz pisma,
- znaczeniu przedmiotowej problematyki dla praktyki eksperckiej,
- stosunkowo małej liczbie podejmowanych i opisanych w polskiej literaturze przedmiotu empirycznych badań pisma ręcznego.

W mojej opinii układ recenzowanej dysertacji jest prawidłowy; opisana w niej problematyka została uporządkowana przejrzysto, treść kolejnych rozdziałów jest logicznie powiązana z tematem pracy. Generalnie w strukturze pracy można wyróżnić dwie części. Część empiryczną, obejmującą rozdziały VII i VIII oraz podsumowanie, w której Autorka prezentuje własne badania. Część empiryczna poprzedzona jest częścią teoretyczną (rozdziały od I do VI), w której Autorka prezentuje wszystkie kwestie teoretyczne, niezbędne do zrozumienia wykorzystanej terminologii, jak również do zrozumienia przebiegu przeprowadzonych badań i nadania im odpowiedniego znaczenia.

Bardzo wysoko oceniam transparentność wyводу Autorki; poszczególne kwestie wzbogacone są dużym zbiorem zdjęć grafizmów zebranych w badaniach własnych. Wyniki badań własnych wzbogaciła Autorka o liczne, umieszczone na końcu pracy, załączniki z danymi, pozwalające na kontrolę opisywanych badań i świadczące o rzetelności badawczej Autorki.

Przedmiotowa dysertacja jest starannie zredagowana. Obejmuje łącznie 259 strony (łącznie z załącznikami). Bibliografia obejmuje: 136 publikacji naukowych, 8 aktów prawnych (w przypadku niektórych z nich należałoby tylko podać numer ostatniego dziennika ustaw z tekstem jednolitym) oraz 37 wyroków, postanowień i uchwał sądów polskich. Część publikacji stanowią opracowania w języku angielskim. W mojej opinii baza źródłowa recenzowanej dysertacji została dobrana prawidłowo w kontekście problematyki badań własnych. Wszystkie pozycje z bibliografii zostały właściwie wykorzystane w poszczególnych częściach dysertacji.

Zgodnie z charakterem podjętej tematyki przeprowadzone przez. Autorkę badania mają charakter badań eksperymentalnych. Schemat przeprowadzonych badań oceniam bardzo pozytywnie.

Praca jest bardzo starannie zredagowana. Ilustracje bardzo dobrze komponują się z poszczególnymi fragmentami wywodu Autorki. Dobrze przygotowane są spisy: tabel, wykresów i rycin.

II

W wstępie Autorka obszernie uzasadnia przeprowadzenie badań opisanych w przedłożonej dysertacji. Jako główny cel przedmiotowych badań przedstawia próbę udzielenia odpowiedzi na pytanie (a właściwie koniunkcję dwóch pytań), „na ile potrafimy zapamiętać ślad graficzny i w jaki stopniu go odwzorować”?

W rozdziałach od pierwszego do szóstego Autorka prezentuje kwestie teoretyczne, których omówienie, jak już wspomniałem powyżej, jest niezbędne w kontekście problematyki podjętych przez siebie własnych.

W rozdziale pierwszym recenzowanej dysertacji Autorka kompetentnie omawia istotne elementy desygnatów nazwy „dokument”. Autorka najpierw stara się znaleźć znaczenie nazwy „dokument” w sferze nienormatywnej. W kontekście Jej wywodu powstaje pytanie, czy można definiować dokument jako informację (s. 14)? Jak ma to miejsce również w języku prawnym w ustawie z dn. 22 listopada 2018 r. o dokumentach publicznych (dalej jako ustawie o dokumentach publicznych; s. 27, 28). Uważam, iż z pewnością ważnym elementem desygnatu nazwy dokument jest zawarta w nim lub związana z nim informacja. Informacją jest treść dokumentu, informacje mogą dotyczyć sposobu utrwalenia tej informacji (na przykład: na jakim nośniku?, kiedy?). Dalej Autorka pisze, że dokument jest rzeczą i zaraz potem, że „przekazem informacji” (s. 15). Mamy zatem dwie wykluczające się zakresami nazwy.

W kolejnym podpunkcie Autorka zajmuje się normatywnymi podejściami w definiowaniu „dokumentu”. Kompleksowo omawia definicje zawarte w licznych aktach prawnych: ustawie z dn. 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (dalej jako kodeks karny albo k.k.), ustawie o dokumentach publicznych, ustawie z dn. 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (w drugim akapicie na stronie 16 wystąpił błąd redakcyjny przy opisie tego aktu prawnego – 8 września 1016 r. wprowadzono tylko opisywane przez Autorkę regulacje), ustawie z 20 maja 1971 r. Kodeks wykroczeń. W kontekście definicji „dokumentu” z art. 77(3) ustawy z dn. 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny i „formy dokumentowej” można zauważyć, iż umieszczenie podpisu nie jest istotnym elementem dokumentu. Słusznie jednak Autorka zauważa, że znaczenie podpisu nadal jest bardzo duże w obrocie cywilnoprawnym. Na tle trafnych uwag Autorki odnośnie definicji dokumentu umieszczonej w kodeksie karnym warto tylko zauważyć, że definicja legalna w art. 115§14 k.k. nazwę dokument nadal pozostawia nazwą niewyraźną, na przykład czy dokumentem będzie objęty prawem zastawu samochód? Gdyby dosłownie traktować użyte przez ustawodawcę zwroty – tak. Problemy związane z wymienioną definicją ujawniły się chociażby w serii orzeczeń Sądu Najwyższego w przedmiocie traktowania samej tablicy rejestracyjnej jako dokumentu (Autorka pisze o tym na stronach 23, 24). Trafnie Autorka zauważa, że zakres nazwy dokument w prawie karnym procesowym jest szerszy niż w prawie karnym materialnym (s. 24). Ustawa z dn. 22 listopada 2018 r. wprowadza definicję legalną „dokumentu publicznego”, ale nie definiuje samej nazwy „dokument”, zatem Autorce zapewne ostatnim akapicie na stronie 24 chodziło o to, że wspomniana ustawa „określa pojęcie” dokumentu publicznego. W końcowej części rozdziału pierwszego Autorka kompetentnie omawia „szczególne rodzaje dokumentów”, które trafiają do badań

kryminalistycznych, anonimy oraz testamenty. W przedmiotowej dysertacji anonimy, pomimo braku podpisu, traktowane są zatem jako dokumenty.

W rozdziale drugim Autorka zajmuje się zjawiskiem fałszowania dokumentów. Zwraca uwagę, że przedmiotowe zjawisko od tysiącleci towarzyszy obrotowi dokumentów. Kompetentnie omawia kryminalistyczne aspekty i rodzaje fałszerstw dokumentów. Następnie również kompetentnie omawia materialnoprawne kwalifikacje czynów związanych z fałszowaniem dokumentów, odpowiednio odwołując się do orzecznictwa sądów polskich oraz wypowiedzi przedstawicieli doktryny prawa karnego materialnego. Zwraca uwagę na problem oddzielenia skutków działań opisanych w art. 270§1 k.k. od samego działania – w kontekście traktowania tego przestępstwa jako karnomaterialne. Autorka nie pomija również odrębności związanych z dokumentami elektronicznymi (uwzględniając rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady UE). Autorka prezentuje ciekawe i bardzo aktualne (z lat 2017 – 2021) dane statystyczne na temat czynów godzących w wiarygodność obrotu dokumentami. W przejrzysty sposób przy pomocy wykresów demonstruje tendencje, które wystąpiły w wymienionym pięcioletnim okresie w obszarach liczebności poszczególnych analizowanych czynów (z rozróżnieniem czynów stwierdzonych i wykrytych). W interesujący sposób komentuje stwierdzone tendencje. Nie pomija kwestii wykorzystywania Internetu do popełniania niektórych analizowanych czynów; znajduje to odzwierciedlenie w zmianie kwalifikacji statystycznej czynu.

Należy docenić, iż Autorka nie pominęła kwestii fałszowania zapisów przy pomocy urządzeń i rosnącego prawdopodobieństwa napotkania przez ekspertów w ten sposób sfalszowanych rękopisów. Przedstawia bardzo interesujące przykłady wykonanych przez siebie podpisów przy pomocy plotera frezującego oraz odpowiedniego oprogramowania komputerowego (s. 59). Trafnie akcentuje potrzebę prowadzenia badań naukowych mających na celu wypracowanie kryteriów odróżniania podpisów podrobionych przy pomocy maszyn (coraz lepiej oddających zmienność także takich cech, jak szerokość linii czy głębokość reliefów) od podpisów wykonanych przez człowieka. Z pewnością rozwój sztucznej inteligencji z jednej strony zwiększy możliwości fałszerzy (w przypadku systemów „uczących się” zmienności graficznej określonej osoby na dużym zbiorze jej rękopisów), a z drugiej strony zwiększy możliwości odróżniania rękopisów autentycznych od sfalszowanych.

W krótkim rozdziale trzecim Autorka przedstawia podstawowe informacje na temat pisma ręcznego i jego właściwości. Odwołuje się do tak wybitnych przedstawicieli polskiej kryminalistyki jak Z. Czeczot czy Z. Kegel. Zgadzam się z Autorką, że istnieje olbrzymia liczba z czynników indywidualizujących pismo konkretnej osoby. Może jednak zaistnieć sytuacja, że w konkretnym podpisie tego rodzaju cech będzie niewiele (na przykład w przypadku mało obszernych graficznie podpisów wykonanych przez osoby o stosunkowo słabo wyrobionym nawyku pisarskim). Autorka bardzo kompetentnie omawia zespoły cech składających się na obraz pisma, jak również (w kontekście tych cech) istotę klasycznych badań identyfikacyjnych pisma ręcznego. Słusznie podkreśla, że najpierw ustala się zakres zmienności cech, a tym samym zakres zmienności wytworów nawyku pisarskiego, w zapisach o znanym pochodzeniu (s. 65). Równie trafnie Autorka (odwołując się między innymi do publikacji J. Moszczyńskiego) zwraca uwagę na trudności związane z badaniami rękopisów i znaczną rolę subiektywizmu w ocenach podejmowanych przez eksperta.

W rozdziale czwartym Autorka rzetelnie prezentuje metody badania pisma ręcznego. Kolejno omawia metody: kaligraficzną, sygnalityczną, fotograficzno-opisową, grafometryczną, Langenbrucha, Matwiejewa, analizy zmienności, Duystera, Brossona, badań geometryczno-strukturalnych (figur geometrycznych), statystycznej weryfikacji materiału badawczego, obliczania współczynnika integracji pisma, wyznaczania wskaźnika podobieństwa kinetyczno-geometrycznego, graficzno-porównawczą. Słusznie Autorka

zauważa, że znaczna część opisanych przez Nią metodyk może być stosowana kompatybilnie, na przykład w ramach badań przy pomocy metody graficzno-porównawczej nie ma przeszkód, żeby wykorzystać elementy metody fotograficzno-opisowej, metody figur geometrycznych, czy obliczyć współczynnik integracji pisma. Trochę ostrożniejszy natomiast byłbym z dewaluowaniem nazwy „grafologia”. Uwzględniając etymologię nazwy jest to po prostu nauka o piśmie i obejmuje wszystkie aspekty badania pisma ręcznego; Autorka o tym znaczeniu przedmiotowej nazwy pisze w ostatnim akapicie na stronie 70. Dlatego też nie przeszkadza mi, gdy decydenci procesowi używają tej nazwy w kontekście badań identyfikacyjnych pisma ręcznego (jako nazwy o szerszym zakresie); aczkolwiek poprzez użycie nazwy „badania identyfikacyjne pisma ręcznego” ich wypowiedzi byłyby z pewnością bardziej precyzyjne i ograniczyły możliwość błędnej interpretacji. Jednocześnie zgadzam się z Autorką, że istniejące w Polsce praktyka tworzenia pod nazwą „badań grafologicznych” profilów psychologicznych wykonawców rękopisu w oparciu o metodyki nie poddane odpowiednim badaniom weryfikacyjnym w Polsce (a najczęściej w ogóle), a czasami w oparciu wyłącznie o „intuicję” „eksperta”, jest skandaliczne i czasami znajduje zaskakującą przychylną decyzję decydentów procesowych.

Rozdział piąty poświęcony jest podpisom. Autorka ustala konotację przedmiotowej nazwy, opisuje istniejące klasyfikacje desygnatów tej nazwy; zajmuje się również metodami fałszowania podpisów. W interesujący sposób zwraca uwagę na grupy nawyków wpływających na ostateczną postać podpisu.

Spora część rozdziału poświęcona jest cechom „podpisu z warstwą biometryczną”, jak również kryminalistycznym badaniom tego rodzaju podpisu. Problematyce tej poświęconych jest w Polsce mało publikacji; ponadto swój wywód Autorka wzbogaciła o prezentację bardzo ciekawych badań własnych. Podkreśla potrzebę przede wszystkim ilościowego podejścia do analizy tego rodzaju podpisów oraz wykorzystania w badaniach identyfikacyjnych podpisów porównawczych pobranych przy pomocy tego samego urządzenia i tej samej aplikacji, które zostały wykorzystane do wykonania podpisu kwestionowanego (między innymi pozwala to na pomiar szybkości kreślenia czy siły nacisku końcówki narzędzia pisarskiego na podłoże, jak również umożliwia analizę ruchów ręki nad powierzchnią pisarską). Autorka prezentuje metodykę badań podpisów z warstwą biometryczną – opracowaną na podstawie wyników badań własnych. Swój świetny wywód ilustruje bardzo interesującymi zdjęciami i wykresami. Zastanawiam się tylko nad samą nazwą „podpis z warstwą biometryczną”. Czy obraz każdego podpisu, również złożonego bez wykorzystania urządzeń elektronicznych, nie ma warstwy biometrycznej jako przejaw realizacji nawyku pisarskiego? Czy nie byłaby bardziej adekwatna na przykład nazwa „podpis z warstwą biometryczną rejestrowaną przy pomocy urządzenia elektronicznego”?

W ostatnich dwóch punktach Autorka kompetentnie prezentuje rodzaje fałszerstw podpisów oraz zasady gromadzenia materiału porównawczego do badań pismoznawczych (z uwzględnieniem zasad zbierania materiału porównawczego w przypadku badań podpisów złożonych przy pomocy tabletu czy innego urządzenia elektronicznego).

W rozdziale szóstym Autorka zajmuje się obszernie problematyką kształtowania się zdolności pisarskich. Sporadycznie brakuje przypisów przy niektórych akapitach (na przykład przedostatni akapit w punkcie 6.3; s. 117); w kilku miejscach (na przykład przypis 238 na stronie 111) Autorka mogła odwołać się do źródeł bardziej naukowych. Autorka swój wywód klarownie ilustruje rysunkami. Bardzo ciekawe są zdjęcia z zebranymi przez Autorkę w badaniach własnych przykładami wpływu określonych zaburzeń organicznych na obraz pisma. Autorka omawia rolę mózgu w procesie zapamiętywania, jak również wpływ organicznych zaburzeń psychicznych na ten procesy poznawcze człowieka. W ciekawy sposób prezentuje kwestię roli poszczególnych rodzajów pamięci (ze szczególnym

uwzględnieniem pamięci deklaratywnej oraz pamięci proceduralnej) w kształtowaniu nawyku pisarskiego. I tutaj swoje rozważania Autorka ilustruje świetnymi przykładami, pochodzącymi z prowadzonych przez siebie badań. Celnie zwraca uwagę, jak ważna dla eksperta, także w porównawczych badaniach identyfikacyjnych, może być wiedza z zakresu wpływu określonych czynników patologicznych na obraz pisma.

W rozdziałach siódmym i ósmym Autorka prezentuje własne badania empiryczne, stanowiące trzon Jej dysertacji doktorskiej w kontekście założonego celu badań własnych.

Jako cele podjętych przez siebie badań Autorka wskazuje (s. 132):

„1) określenie wpływu i sposobu uformowania śladu graficznego dla wykorzystania go w późniejszych czynnościach fałszerskich, tzn. czy „ogłądanie” podpisu bez zamiaru jego późniejszego sfalszowania i bez ćwiczenia kreślenia tego podpisu pozwoli na jego wiernie odwzorowanie,

2) ustalenie, w jakim stopniu osoba fałszująca podpisy z wykorzystaniem pamięci deklaratywnej i proceduralnej potrafi zachować cechy indywidualne fałszowanego podpisu,

3) określenie, czy z upływem czasu cechy te będą utrzymywały się w pamięci fałszerza,

4) ustalenie, czy osoba fałszująca podpisy tą metodą przenosi cechy graficzne z własnego podpisu do podpisu fałszowanego”.

Autorka wskazuje aplikacje swoich badań na dwóch poziomach: w ramach oceny dowodu z opinii biegłych pismoznawców przez decydentów procesowych oraz w ramach pobierania właściwego materiału dowodowego. W ramach polskiego procesu to organ procesowy jest odpowiedzialny za przedkładanie biegłemu odpowiedniego materiału porównawczego, a jednocześnie biegły pismoznawca powinien przeprowadzić badania kwalifikacyjne dostarczonego materiału porównawczego i ewentualnie zwrócić uwagę organu procesowego na konieczność pozyskania dodatkowych próbek pisma. Podzielam pogląd Autorki, że wyniki Jej badań mogą być bardzo przydatne na wymienionych poziomach.

Jak rozumiem (mogło to przez Autorkę być sformułowane czytelniej) Autorka formułuje dwa główne pytania badawcze. W jaki sposób pamięć deklaratywna wpływa na skuteczność fałszowania podpisów? W jaki sposób pamięć proceduralna wpływa na skuteczność fałszowania podpisów? Adekwatnie do tej kolejności pytań badawczych Autorka zaplanowała dwa etapy swojego eksperymentu. Jako podstawowe kryterium trwałości śladu graficznego przyjęto sposób odwzorowania i powtarzania się w realizowanych konstrukcjach poszczególnych cech graficznych, rozumianych jako zgodność podobieństwa do wzorca” (s. 132). Zabrakło mi nieco szerszego uzasadnienia dla katalogu siedmiu uwzględnionych w badaniach cech pisma (wielkość podpisu, relacje wielkościowe majuskuł inicjujących imię i nazwisko w podpisie wykorzystanym w badaniu jako wzorzec, czyli „K” i „B”, występowanie znaku diakrytycznego, modelunek majuskuł „K” oraz „B”, modelunek elementu środkowego oraz modelunek detalu końcowego podpisu). Autorka stworzyła bardzo ciekawy plan eksperymentu. W skład grup badawczych weszło odpowiednio 52 osoby i 15 osób; grupy te zostały odpowiednio zróżnicowane w celu kontrolowania wpływu na wynik badania takich zmiennych, jak: wiek, płeć, wykształcenie, klasę pisma, zakres zmienności wykorzystywanych na co dzień form podpisów, pozycję pisarską, rękę dominującą, czas zapamiętywania podpisu, obecności innych osób w trakcie pisania (probantki i probanci próbki pisma składali indywidualnie). Całą procedurę badania opiniuję bardzo pozytywnie; badania zostały przez Autorkę przygotowane i przeprowadzone bardzo starannie. Jak rozumiem, probanci odważali z pamięci wzorcowy podpis wyłącznie w zaplanowanych w badaniach sesjach (tj. nie wykonywali tego podpisu, nie „ćwiczyli”, poza tymi sesjami). Jest to ważne, ponieważ efekt końcowy może zależeć od podejmowania oraz intensywności tego

rodzaju treningu. Wszystkie osoby składały podpisy w tej samej liczbie sesji przeprowadzanych w tych samych odstępach czasu. Zastanawiam się, czy i w jaki sposób mógłby wpłynąć na wynik badania (liczba i kształt zgodności i niezgodności wartości analizowanych cech pisma, poziom przenoszenia cech własnego grafimu) sytuacja, gdyby u różnych osób liczba sesji, jak i czas pomiędzy nimi, były zróżnicowane? Probandzi z pierwszej grupy złożyli łącznie 1144 próbek podpisów w pięciu odstępach czasu. Należy docenić, iż Autorka nie tylko badała zgodność i niezgodność „fałszowanych” podpisów z cechami podpisu wzorcowego, ale również analizowała kwestię przenoszenia przez probantów do podpisów fałszowanych cech własnego nawyku pisarskiego (s. 196 i n.).

Prezentacja wyników badania przeprowadzona jest bardzo rzetelnie i transparentnie. Poza opisem słownym Autorka umieściła w dysertacji świetnie dobrane przykłady zdjęć analizowanych podpisów (zgodności albo niezgodności podpisów wykonanych z wzorcem), a dane wizualizowała czytelnymi diagramami, wykresami i tabelami.

W podsumowaniu Autorka na podstawie wyników swoich badań formułuje wnioski i poddaje je dyskusji. Ciekawe są spostrzeżenia Autorki odnośnie wpływu pamięci deklaratywnej „świeżej” oraz deklaratywnej „wstecznej” na „jakość” podrobienia podpisu innej osoby. W kontekstach poznawczym, jak i praktyki eksperckiej, ważne są informacje dotyczące interakcji pamięci deklaratywnej i proceduralnej i ich znaczenia w kontakcie jakości podrabiania podpisów. Wśród źródeł podobieństw przypadkowych grafizmów wyróżnia się w literaturze kryminalistycznej tzw. podobieństwa biurowe; w świetle wyników badań opisanych w recenzowanej dysertacji nie wystarczy pracować z kimś przez wiele lat (i przy okazji oglądać wielokrotnie podpisy tej osoby), żeby „efektywnie” podrabiać podpis tej osoby. Potrzebny jest jeszcze trening w podrabianiu podpisu tej osoby. Ważne są również zawarte w przedmiotowej dysertacji informacje dotyczące przenoszenia cech własnego nawyku do obrazu fałszowanych podpisów. Warto zauważyć, że podpis wykorzystany w badaniach Autorki dysertacji jako podpis wzorcowy jest podpisem stosunkowo obszernym graficznie (co jest uzasadnione celem opisywanych badań, dotyczącym ukształtowanego nawyku pisarskiego). W praktyce „biurowej” często używane są bardzo skrócone formy podpisu, w kontekście wyników badań Autorki uzasadniona jest teza, że wytrenowanie podrabiania takich form „podpisów” może być jeszcze bardziej efektywne. W obszarze funkcjonowania nawyku pisarskiego niezwykle interesujące są informacje związane z rejestrowaniem ruchów ręki wykonawcy rękopisu nad powierzchnią tabletu czy innego urządzenia elektronicznego, przy pomocy którego wykonywany jest zapis podpisu.

III

W mojej opinii Autorka zrealizowała postawione przed sobą zadania badawcze. Zawarte w przedmiotowej dysertacji tezy znalazły właściwe uzasadnienia w wynikach przeprowadzonych badań i w przywołanej przez Autorkę literaturze przedmiotu. Bardzo pozytywnie opiniuje obszerność wyводу Autorki; długość tekstu zawsze jest on adekwatna do poruszanej tematyki.

Wartością recenzowanej dysertacji jest kompleksowe podejście Autorki; nie pomija Ona istotnych w kontekście przeprowadzonych badań kwestii fizjologicznych czy psychologicznych..

Poczynione przez mnie w recenzji uwagi w żaden sposób nie umniejszają dużej wartości naukowej recenzowanej pracy. Mają na celu zwrócenie uwagi Autorki na poruszane w nich kwestie w kontekście publikacji dysertacji. Recenzowana dysertacja z pewnością zasługuje na

publikację w sposób, który pozwoli na zapoznanie się z nią ekspertom oraz decydom procesowym.

Kryminalistyka jest nauka stosowaną; badania empiryczne (tego rodzaju, co opisane w przedmiotowej dysertacji) najbardziej wzbogacają wiedzę z zakresu kryminalistyki; mają duże znaczenie poznawcze, a jednocześnie są inspirujące dla tworzenia standardów praktyki eksperckiej. Autorka łączy w interesujący sposób wiedzę z praktyką.

IV

Po lekturze recenzowanej pracy jestem w pełni przekonany, że Pani mgr inż. Anna Przewor zrealizowała wszystkie cele, których wykonanie jest przesłanką uznania pracy za wkład do nauki, tj. w odpowiedni sposób zebrała informacje i twórczo uporządkowała rozważaną problematykę. Uważam zatem, że **zostały w należyty sposób spełnione wszystkie wymogi, o których mowa w art. 13 ustawy z dn. 14 marca 2003 r. o stopniach i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki**. Treść przedmiotowej rozprawy uzasadnia twierdzenie, że Autorka przeprowadziła badania stanowiące oryginalne rozwiązanie problemu naukowego; wykorzystane przez nią sposoby zebrania danych i ich interpretacja, merytoryczne i formalne aspekty rozprawy, wskazują, że dysponuje Ona obszernym zasobem ogólnej wiedzy teoretycznej z ocenianej dziedziny i opanowała umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

dr hab. Marek Leśniak, prof. UŚ

